

Prof. zw. Ryszard Otręba
ul. Heltmana 32
30-565 Kraków
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Ocena dorobku artystycznego mgr Tomasza Woźniaka w związku z przewodem doktorskim w zakresie sztuk plastycznych (część I)

Pan Tomasz Woźniak urodził się 28 lutego 1964 roku w Olsztynie, tam ukończył szkołę średnią i otrzymał świadectwo dojrzałości w II Liceum Ogólnokształcącym imienia K.I. Gałczyńskiego w roku 1982. Posiada również dyplom technika elektronika po ukończeniu dwuletniego Policealnego Studium Zawodowego przy Zespole Szkół Elektronicznych w Olsztynie w 1984 roku.

Wyższe studia artystyczne rozpoczął w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku w roku akademickim 1985/1986. Pierwsze dwa lata studiów odbył na Wydziale Wzornictwa Przemysłowego i Architektury Wnętrz. Dyplom w zakresie projektowania graficznego obronił na Wydziale Malarstwa i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku pod kierunkiem prof. Jerzego Krechowicza w 2002 roku.

Od roku 2001 mieszka w Warszawie, zatrudniony w policealnym studium Labirynt, gdzie prowadził kurs projektowania graficznego. Jego silna motywacja poświęcenia się dydaktyce w zakresie sztuk plastycznych wzbudza uznanie. W kolejnych latach wykłada w Policealnym Aktywnym Studium Plastycznym Technik Teatralno-Filmowych. Zatrudniony przez okres dziewięciu lat, jako wykładowca w Wyższej Szkole Artystycznej w Warszawie. W reszcie w roku 2017 został włączony do grona pedagogów w Polsko Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie, jako wykładowca przedmiotów: komunikacja wizualna, ilustracja i grafika wydawnicza – prowadzonych dla studiów podyplomowych, niestacjonarnych.

Przygotowana ocena dorobku obejmująca okres pracy, jako nauczyciela i projektanta grafiki, to okres wyteżonej, samodzielnej aktywności twórczej. W tomie: „Dorobek artystyczny i dydaktyczny” przytacza przykłady zrealizowanych prac dyplomowych studentów Wyższej Szkoły Artystycznej w Warszawie. Przez trzy kolejne lata prowadził tam zajęcia w zakresie sztuki nowych mediów. Był promotorem trzydziestu dziewięciu studentów na specjalizacji obraz multimedialny. Potrafił rozmiłować studentów roku dyplomowego do podejmowania śmiałych decyzji projektowych, których opublikowane fragmenty świadczą o poznaniu licznych sposobów budowy obrazu. Rozrzut technik prezentacji świadczy o preferencjach wybranego medium: od serii plakatów, animacji, filmu dokumentalnego, ilustracji do książek, grafiki cyfrowej, zwiastun spektaklu teatralnego, grafiki wektorowej, teledysku po akwarelę i malarstwo z obróbką cyfrową.

Niezależnie od działalności dydaktycznej na uczelni, zajmuje się projektowaniem grafiki użytkowej dla wielu klientów w kraju i za granicą, oraz wolną twórczością w grafice warsztatowej

i malarstwa. W latach 1993 – 2018 zorganizował piętnaście wystaw indywidualnych grafiki warsztatowej, w tym jednej wystawy fotografii zrealizowanej podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych i jednej wystawy plakatu (serii plakatów zaprojektowanych głównie do wystaw Międzynarodowych Plenerów Rzeźbiarsko-Malarskich w Rodowie). Wystawom grafiki warsztatowej nadał oryginalne tytuły. Brał też udział w kilkunastu wystawach zbiorowych malarstwa, grafiki, performance i plakatu.

Ze względu na epidemię koronawirusa i wprowadzone restrykcje podróżowania nie miałem okazji oceny oryginalnych dzieł Pana Tomasza Woźniaka. Przedstawione w dwóch tomach reprodukcje są wystarczające do oceny wartości artystycznej. Zwracają uwagę mało formatowe linoryty *Wyspa spichrzów* i *Almatea* z roku 1988 jako zapowiedź nowej serii grafik. Przytoczone przykłady pozwalają ocenić wartość artystyczną grafik i ich indywidualny potencjał oryginalności. Autor dowodzi, że może rozwijać swój autentyczny warsztat techniczny i intelektualny. Prace te świadczą o dojrzałości twórczej z możliwością kontynuowania znalezionej formy ekspresji artystycznej. Podobną ocenę przedstawiam dla kolejnych dwóch grafik zrealizowanych w technice mezzotinty. Równie sprawnie posługuje się techniką akwaforty, akwatinty, oraz litografii eksponując zalety wynikające z zastosowanej techniki. Na uwagę zasługuje dłuższa seria prac zrealizowanych techniką monotypii.

Na szczególną uwagę zasługuje seria dwóch fotografii zatytułowanych „Demon ognia I” i „Demon ognia II” z roku 1989, przedstawionych w rozdziale „Fotografia” w tomie: „Dorobek artystyczny i dydaktyczny”.

Zajmuje się projektowaniem znaków graficznych, albumów, plakatów, układem graficznym książek i czasopism, oraz prezentacją multimedialną.

W twórczości własnej – tej najbardziej bezinteresownej aktywności wypowiada się w technikach graficznych i malarstwie. Linoryt wykorzystuje często do budowy kompozycji unikatowych, a dzięki celowej ingerencji nadawania barwy, charakterystycznej metody stosowanej w przypadku monotypii. W grafice artystycznej tworzy specyficzne w wyrazie i sposobie opowiadania grafiki, swój własny świat znaczeń. Niemal w każdej kompozycji pojawia się postać, wyraźnie nawiązująca do doświadczeń naszego kręgu kulturowego. Prace Tomasza Woźniaka wyróżnia treść do odczytywania. Wiele zrealizowanych przykładów przedstawia przy pomocy klasycznych technik graficznych: druku wypukłego, wklęsłego, płaskiego oraz monotypii i obróbki cyfrowej. Za pomocą linii i płaszczyzny buduje iluzoryczną głębię, a sposób posługiwania się rylcem stanowi o uzyskaniu poszukiwanej materii. Kolejne odkrycia prowadzą ku następny. Dzięki stosowaniu różnych faktur, wyczuwa się określoną materialność, tak charakterystyczną w obrazach i kolagracjach Pana Woźniaka.

Ocena pracy doktorskiej Pana mgr Tomasza Woźniaka w związku z przewodem doktorskim w zakresie sztuk plastycznych (część II)

Z radością przyjąłem propozycję dr hab. Andrzeja Kaliny – promotora rozprawy doktorskiej mgr Tomasza Woźniaka, sporządzenia niniejszej recenzji.

Pan mgr Tomasz Woźniak w swojej pracy doktorskiej pt. „USUS NOVUM. Kreatywna reiteracja motywu w grafice” postanowił dokonać syntezy na trzech polach aktywności twórczej: sztuki recyklingu, grafiki warsztatowej i filmu. USUS NOVUM – należy czytać jako system informatyczny służący do zarządzania tokiem studiów w szkole wyższej, w zależności od kontekstu jako: nowe użycie, nowe zastosowanie, nowe doświadczenie.

Sztukę recyklingu traktuje jako modny trend w sztuce, ale sam nie identyfikuje się z tym ruchem i nie podąża za modą.

Po ukończeniu studiów działał głównie jako projektant grafiki użytkowej. Osiem miesięcy pracował w studiu graficznym, gdzie projektował wyłącznie opakowania. Był równocześnie aktywnym twórcą grafiki warsztatowej i malarstwa uczestnicząc w różnych wystawach sztuki.

Autor pisze w swojej pracy doktorskiej, jakoby obydwie sfery miały na siebie wpływ. Tak zdarzyło się w przypadku z frustrowanego w swoim czasie Andy Warhola, który radził się Ultra Violet – autorki książki: „15 minut sławy – moje lata z Andy Warholem”, co malować? „Namaluj puszkę Cambell’s Soup” – odpowiedziała – Ultra Violet (oświadczenie U.V. wysłuchane przez autora recenzji podczas spotkania dot. promocji książki „15 minut sławy” w Krakowie w 1992 roku).

W pewnym okresie pan Woźniak zaczął rozbudowywać swoją kolekcję tekstur i wykorzystywał do tworzenia matryc grafiki artystycznej. Zbierał strzępy tkanin, kawałki metalu, plastiku... wszystko co miało interesującą fakturę. Wierzy bowiem, że za sprawą sztuki recyklingu wyrazi swoje częściowe poparcie dla inicjatyw proekologicznych. Surowce wtórne użyte przez doktoranta Tomasza Woźniaka do budowy matryc służą – jako środki wyrazu do opisywania przedstawianych postaci kobiet.

Jego printy są pracami z pogranicza grafiki i malarstwa. Wszystkie wydruki zostały wykonane w technice grafiki warsztatowej nazwanej przez autora kolografią. Po zdjęciu odbitki z prasy graficznej i po jej wyschnięciu wydruki były dodatkowo malowane wodnym tuszem. Wykorzystał w swoim eksperymencie doświadczenie z dzieciństwa, które polegało na rysowaniu woskową świecą na białym papierze, a następnie pokrywaniem czarnym lub kolorowym tuszem. Tak samo postępuje doktorant w przypadku opracowywania kompozycji tworzonego wizerunku aktu kobiecego (torsu) z odbitymi fakturami pochodzącymi od surowców wtórnych.

Integralną częścią doktoratu jest film dokumentalny, udostępniony na płycie DVD. Zamierzeniem Autora była chęć pokazania sposobu postępowania i montażu płyty graficznej, zbudowanej z odpadów w tworzeniu recykling art.

Z powodzeniem eksploatuje motyw żeńskiej postaci ze szczególnym uwzględnieniem jej fragmentu, czyli torsu. Tors jest w jego grafikach jednocześnie nagi i ubrany.

Posiada łatwo zauważalne cechy nagości, ale również fakturę materii okrywającej ciało i tło. Pan Tomasz Woźniak przeanalizował wiele przykładów stosowania motywu aktu w sztuce. Ciało – najczęściej własne ciało artysty służące za tworzywo – jest odkryciem ostatnich dziesięcioleci. Zapadła mi w pamięci wystawa malarstwa Yves Kleina pt. *Anthropometry of the Blue Period* otwarta w Jewish Museum w Nowym Jorku w 1967 roku, na której zgromadzono przykłady powlekanych farbą ciał kobiet, które następnie były owijane białym płótnem, tworząc niejako matrycę i po odbiciu płótno naciągano na blejtramy. W tym samym mniej więcej czasie Alina Szapocznikow tworzyła dramatyczne w wyrazie rzeźby inspirowane własnym ciałem.

Autor występuje przeciwko traktowaniu ciała jak przedmiot, jako półfabrykatu do reklamowania do słownie wszystkiego, zarówno bielizny jak i maszyn budowlanych. Przeciw obrobionym komputerowo ciałom z billboardów. Jego próby z torsami są wołaniem o przywrócenie ciała jego godności.

Pan Tomasz Woźniak stawia pytanie: Czy będąc artystą trzeba być oryginalnym?

Istnieje powszechne przekonanie, że warunkiem oryginalności jest negatywny stosunek do tradycji. Oryginalność nie polega na szokowaniu odbiorcy za wszelką cenę, lecz stanowi wyjątkową wartość wyróżniającą dzieło spośród otoczenia.

Twierdzi, że każdy twórca musi umieć opowiedzieć prawdę o otaczającym świecie. Ta prawda będzie tym cenniejsza, bardziej odkrywczą i atrakcyjniejszą dla odbiorcy, im bardziej nieoczywista. Popieram takie podejście do twórczości plastycznej.

Odnosi się z należnym respektem do sztuki nowego symbolizmu i neo ekspresjonizmu Anselma Kiefera. Cytuje te przykłady, w których stosuje kolaż pochodzący ze znajdujących odpadów, oraz z powodu jego odwołań do mrocznych problemów jakimi są rozliczenia moralne Niemców wobec ofiar II Wojny Światowej. Jest zafascynowany sztuką Roberta Rauschenberga, która stała Mu się bliska dzięki stosowaniu obiektów najniższej rangi. Podobne stanowisko głosił ceniący sztukę Roberta Rauschenberga Tadeusz Kantor. Kantor cenił szczególnie te obrazy, w których Rauschenberg posługiwał się obiektami „najniższej rangi” (termin używany przez T. Kantora) i tam gdzie stosował technikę frotażu.

Duże wrażenie wywarła na doktorancie również twórczość graficzna Haliny Chrostowskiej, z którą zetknął się przed egzaminem na studia artystyczne. Prace profesor Haliny Chrostowskiej działają na odbiorcę ze względu na swobodne traktowanie faktury i światła.

Celem Autora jest tworzenie wielu wersji grafik z jednej matrycy ze zmienną kolorystyką. Załączone w dokumentacji fotograficznej przykłady grafik wydrukowane zostały na papierze białym lub na papierze barwionym w masie. Każda odbitka została zadrukowana dwukrotnie. Kolor ciemniejszy (kontur) naniesiony został jako pierwszy, zaś kolor jasny (wypełnienie) jako drugi, na mokry jeszcze kolor konturowy. Pasowanie kolorów zostało celowo nie dokładne, by na odbitce uzyskać efekt reliefu. Opisaną technikę identyfikuje jako druk wypukły, gdyż to wypukłe partie matrycy oddają farbę drukarską na papier pozostawiając białe, niezadrukowane powierzchnie.

Do drukowania swoich grafik Pan Tomasz Woźniak używa zazwyczaj jasnych kolorów. Farbę drukarską nanosi na barwne papiery o wysyconych, ciemnych pigmentacjach. Drukuje również na jasnym papierze lub szarym kartonie.

Na pierwszy rzut oka matryce, którymi się posługuje Pan Woźniak są podobne do matryc używanych w technice druku wypukłego (np. linorytu). Odbitkę graficzną Pana Woźniaka cechuje odwrotny efekt. Podczas opracowywania danej matrycy towarzyszy mu myślenie podobne do tego, kiedy preparuje się blachę do druku wklęsłego akwaforty lub akwatinty.

W efekcie końcowym to rowki i zagłębienia mają być cieniem, a elementy wypukłe – światłem.

Pewna część odbitek pozostała trójbarwna (dwa kolory zadruku i kolor tła). Pozostałe odbitki zostały dodatkowo pokryte tuszem kreślarskim lub tuszem do stempli. Nakładany na odbitkę tusz wnika tylko w niezadrukowane partie papieru. Zadrukowane części odbitki pokryte olejną farbą drukarską nie przyjmują wody, dlatego części te zachowują swój oryginalny kolor. Dzięki temu, w procesie budowania barwnej odbitki można dodatkowo eksponować lub kamuflować fragmenty kompozycji. Po wykonaniu odbitki na papierze, prace pokrywa matowym lakierem akrylowym.

Tytułując pracę doktorską *USUS NOVUM* – intencją Autora była właśnie zamiana miejsc światła i cienia w druku wypukłym. To rozwiązanie dało mu w efekcie nowe (negatywowe) podejście do techniki druku wypukłego.

Kolografię uprawia od wielu lat. Pierwszy raz zetknął się z tą techniką pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Od tamtego czasu praca nad każdą serią odbitek łączy się z eksperymentowaniem z materiałami i fakturami.

Jego grafiki kojarzy się często z malarstwem. Posługuje się kilkoma technikami zapożyczonymi z grafiki warsztatowej. Jest miłośnikiem akwaforty i czarno białego linorytu. W jego oglądzie ów brak powtarzalności stanowi o wartości dzieła, ponieważ jest pretekstem do poszerzania grafiki warsztatowej o nowe środki wyrazu. W jego pracach matryca jest jedynie punktem wyjścia do eksperymentów. Moją intencją pisze mgr Tomasz Woźniak jest, aby każda odbitka została spreparowana tak, by w jak największym stopniu różniła się od poprzedniej. Jest to o tyle podejście nowatorskie, że w pewnym sensie przeczy regule, aby drukując grafikę uzyskać jak najwierniejszą powtarzalność poszczególnych egzemplarzy w całym nakładzie.

Przypomniałem sobie słowa Pat Gilmour, która pytana przez studentów na wystawie „Out of the book on the wall” w nowo otwartym muzeum grafiki w Canberze o problem dokładności odbitki graficznej, odpowiedziała: „filozoficznie rzecz ujmując, nie ma dwóch identycznych rzeczy”. To stanowisko stało się dla doktoranta punktem wyjścia do eksploracji artystycznej i jest jednocześnie wyjaśnieniem tytułu pracy doktorskiej – „*USUS NOVUM*. Kreatywna reiteracja motywu w grafice”.

Po zapoznaniu się z nadesłanym materiałem wizualnym oraz częścią pisemną tematu pracy doktorskiej mgr Tomasza Woźniaka stwierdzam, że praca doktorska stanowi oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazuje ogólną wiedzę kandydata w dziedzinie sztuki plastycznej, w dyscyplinie: sztuki piękne.

Kandydat posiada umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. Praca doktorska uzasadnia nadanie mgr Tomaszowi Woźniakowi tytułu doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastycznej w dyscyplinie artystycznej sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.



Kraków 2021-01-10

prof. zw. Ryszard Otręba